

Forsa albo życie

Ukierunkowanie myślenia w stronę świata konsumpcji doprowadziło niektórych Polaków do zachłystnięcia się „postępowym” laicyzmem. Konsekwencją tego jest systematyczne odrzucanie fundamentalnych wartości, wchodzących w skład narodowego dziedzictwa.

Za tymi wielkimi słowami stoi smutna rzeczywistość, która jest nam oferowana nie tylko przez media czy hipermarkety. Tę prawdę tworzą sami Polacy, tłumaczący się swoim napięciem kalendarzem i zamieniający kościelne święta w wizyty w plastikowych świątyniach handlu. Wpatrzenie w „postępowy laicyzm” oraz chęć zaspokojenia wyłącznie swoich potrzeb są doskonale wykorzystywane przez handlowców oraz osoby sterujące komercyjnymi mediami.

Realia polskiego rynku pracy prze-rażają! Brak alternatywy i możliwości znalezienia innej pracy, prowadzi często do podejmowania decyzji prawdziwie bolesnych. Proszę mi uwierzyć, człowiek pchający wózek z zakupami nigdy nie zrozumie dramatu katolika przesuwającego w święta kartony w sklepie!

Terroryzm w pracy nie jest niczym nowym. Szantaż czy molestowanie często są głęboko skrywane, najczęściej pod groźbą wyrzucenia z pracy. Jednak najbardziej rozpowszechnioną formą jest narzucanie przez pracodawcę, coraz to bardziej uwłaczających godności ludzkiej warunków pracy... W celu uzyskiwania jeszcze lepszych wyników finansowych stawiają przed podwładnymi alternatywę: utraty pracy bądź podporządkowania się ich wymaganiom. Pracownicy zmuszani są w ten sposób do wyrzekania się wartości, którymi żyją od lat. Cała ta rzeczywistość skłania do oskarżenia o brak dobrej woli nie tylko pracodawców, ale i samych wielbicieli świątecznego handlu!

Szczególnie frapujący jest fakt, że nieustanne dotykane tego problemu przez niektóre media nie wpływa znacząco na poprawę sytuacji. Można odnieść wrażenie, że „wiatr przemian” wywiał z Polski ducha zrozumienia i zwykłej solidarności, które przez lata scalały nasz naród. Ciągłe pytania o przyszłość gospodarki, przyćmiewają problemy osób zmuszanych np. do pracy w święta.

Ciężka sytuacja na rynku pracy, dodatkowo, dała pracodawcom do ręki olbrzymi atut i jeszcze bardziej zwiększyła ich przewagę nad podwładnymi. Przyjmując do pracy, patrzą na stojącego przed nimi człowieka i zasłaniając się dobrem klienta, zawieszają przed aplikantem poprzeczkę na bardzo dużej wysokości.

Całkiem niedawno wysłuchałem ciekawej historii. Jej bohaterami byli: młody, bezrobotny człowiek oraz pracodawca, któremu podczas rozmowy kwalifikacyjnej tenże kandydat zako-



munikował, że nie wyobraża sobie pracy w święta. Gdy całą historię niedoszły pracownik opowiadał później znajomym i rodzinie, część poparła jego postępowanie, jednak spore grono potępiło go, nie mogąc zrozumieć jego zachowania.

Rodzi się w tym momencie bardzo ważne pytanie: jak ewentualna zgoda na pracę w święta wpłynęłaby na jego

chrześcijańskie świadectwo... Nasza autentyczność wymaga wszak jasnych deklaracji oraz odpowiedzi...

Słuszność prawych decyzji wskazuje sumienie, które kierunkuje nasze postępowanie w stronę rozsądnych rozwiązań. Czy więc w zachowaniu tego człowieka był rozsądek?

*Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: «Ty jesteś Panem moim»,
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczyma,
On jest po mojej prawicy, nic mnie nie zachwieje.*

*Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.*

Ps 16(15), 1–2a i 5. 7–8. 11

Jedynie Chrystus, który jest *drogą, prawdą i życiem*, jest w stanie umocnić

nasze dążenia ku lepszemu. Oczywiście, niektóre sprawy nie rozwiążą się same i siłą rzeczy wymagają od nas samych podjęcia zdecydowanej inicjatywy. Środki na codzienne utrzymanie nie spadną nam z

nieba i modlenie się o nagły cud, jest nieporozumieniem. Należy jednak jasno i czytelnie głosić, że każdy człowiek jest osobą, której godność objawił sam Bóg. W naszych wyborach Bóg musi być na pierwszym miejscu. Wybór Ewangelii jest już sam w sobie wyborem rozsądnym. Musimy uwierzyć, że praca w księgarni, w której pracodawca nie zamie-